SPRAWOZDANIE

WYDZIAŁU

KRAKOWSKIEJ IZBY ADWOKACKIEJ i RADY DYSCYPLINARNEJ

Z CZYNNOŚCI

za czas od 1. Stycznia do 31. Grudnia 1911.

KRAKÓW 1912.
NAKŁADEM KRAKOWSKIEJ IZBY ADWOKACKIEJ.
CZCIONKAMI KRAKOWSKIEJ DRUKARNI NAKŁADOWEJ (DAWNIEJ W. KORNECKI)
pod zarządem Adolfa Nowaka.

SPRAWOZDANIE

Wydziału Krakowskiej Izby Adwokackiej

za czas od 1 Stycznia do 31 Grudnia 1911 r.

I.

Liczba adwokatów (z dniem 31 grudnia 1911), przyrost i zmiany w siedzibach.

1.	w	Krakowie	adwokatów	147
2.	„	Jaśle	„	13
3.	„	Nowym Sączu	„	17
4.	„	Rzeszowie	„	27
5.	„	Tarnowie	„	33
6.	„	Wadowicach	„	7
7.	„	Andrychowie	„	2
8.	„	Białej	„	10
9.	„	Bieczu	„	2
10.	„	Bochni	„	8
11.	„	Brzesku	„	3
12.	„	Ciężkowicach	„	2
13.	„	Chrzanowie	„	4
14.	„	Czarnym Dunajcu		2
15.	„	Dąbrowej	„	3
16.	„	Dębicy	„	4
17.	„	Dobczycach	„	3
18.	„	Dukli	„	2
19.	„	Gorlicach	„	6
20.	„	Grybowie	„	2
21.	„	Jaworznie	„	2
22.	„	Jordanowie	„	3
23.	„	Kalwaryi	„	2
24.	„	Kętach	„	2
25.	„	Kolbuszowej	„	3
26.	„	Krośnie	„	6
27.	„	Krościenku nad Dunajcem		1
28.	„	Krzeszowicach	„	3
29.	„	Leżajsku	„	3
30.	„	Limanowej	„	3
31.	„	Liszkach	„	1
32.	„	Łańcucie	„	5
33.	„	Makowie	„	3
34.	w	Mielcu	adwokatów	4
35.	„	Milówce	„	3
36.	„	Mszanie dolnej	„	1
37.	„	Muszynie	„	2
38.	„	Myślenicach	„	3
39.	„	Niepołomicach	„	3
40.	„	Nisku	„	2
41.	„	Oświęcimiu	„	3
42.	„	Pilznie	„	3
43.	„	Podgórzu	„	9
44.	„	Przeworsku	„	4
45.	„	Radłowie	„	2
46.	„	Radomyślu	„	2
47.	„	Ropczycach	„	3
48.	„	Rozwadowie	„	3
49.	„	Nowym Targu	„	7
50.	„	Skawinie	„	2
51.	„	Sokołowie	„	2
52.	„	Starym Sączu	„	2
53.	„	Strzyżowie	„	2
54.	„	Suchej	„	1
55.	„	Tarnobrzegu	„	4
56.	„	Tuchowie	„	2
57.	„	Tyczynie	„	4
58.	„	Ulanowie	„	1
59.	„	Wieliczce	„	3
60.	„	Wiśniczu	„	1
61.	„	Zakliczynie	„	1
62.	„	Zatorze	„	2
63.	„	Żabnie	„	2
64.	„	Żmigrodzie	„	2
65.	„	Żywcu	„	7
			Razem	426

W ciągu r. 1911 przybyło 39 adwokatów, (w r. 1910 przybyło 25, w r. 1909 przybyło 19, w r. 1908 przybyło 32, w roku 1907 przybyło 22, w r. 1906 przybyło 13, w r. 1905 przybyło 14, w r. 1904 — 13, w roku 1903 — 29, a w roku 1902 — 21 adwokatów).

W czasie od 1 stycznia 1912 do 15 maja 1912 r. przybyło adwokatów:

w Krakowie:	Dr.	Adamski Stanisław
"	"	Bobrowski Ludwik
"	"	Bogdani Roman
"	"	Bogdani Wiktor
"	"	Mahler Ignacy
"	"	Ocetkiewicz Ludwik
"	"	Steinsberg Emil
"	"	Syruczek Władysław
w Chrzanowie:	"	Wiśnicki Jan
w Dąbrowie:	"	Fusiarski Karol
w Leżajsku:	"	Szczepański Alojzy Jakób
w Łańcucie:	"	Herbst Salomon
w Mielcu:		Plutyński Julian
w Mszanie dolnej:	"	Bogulski Otmar Józef
w Nisku:	"	Henenfeld Paweł (Pinkas)
w Podgórzu:	"	Gorski Józef
w Rzeszowie:	"	Braunfeld Szaja
w Nowym Sączu:	"	Pers Karol Wiktor
w Sokołowie:	"	Neufeld Maurycy
w Starym Sączu:	"	Stampfl Maryan Karol.

Od 1 stycznia 1911 do 15 maja 1912 roku

a) zmarli:

w Krakowie:	Dr.	Ichheiser Michał
"	"	Reiner Leon
w Białej:	"	Mrdáček Franciszek Emilian
w Brzesku:		Richter Sylwester
w Brzostku:	"	Pawłowski Andrzej
w Ciężkowicach:	"	Radomyski Józef
w Chrzanowie:	"	Keppler Zygmunt
w Jaśle:	"	Adamski Roman
w Niepołomicach:	"	Buś Wojciech

b) przesiedlili się do innej Izby:

Dr. Garfein Salomon z Krakowa do Lwowa
„ Sienkiewicz Teodor z Jasła do Lwowa
„ Herbst Jakób Zygmunt z Łańcuta do Jaryczowa now.
„ Strauch Samuel Dawid z Oświęcimia do Turki nad Stryjem
„ Glaser Ludwik z Tarnowa do Lwowa
„ Goldberg Jakób z Tarnowa do Lwowa
„ Herbst Aleksander (Süssel) z Łańcuta do Lwowa

c) zrezygnował:

Dr. Gaszyński Antoni, adwokat w Chrzanowie

d) przesiedlili się w okręgu naszej Izby:

Dr. Dziubczyński Franciszek Ksaw. z Gorlic do Krakowa
„ Radomyski Józef z Gorlic do Ciężkowic
„ Hoffmann Romuald z Jasła do Wadowic
Kwapniewski Józef z Pilzna do Radomyśla
„ Winkler Samuel z Podgórza do Krakowa
„ Zapała Tadeusz z Nowego Targu do Krakowa
„ Paliński Roman z Pilzna do Wiśnicza.

W czasie od 1 stycznia 1911 do 15 maja 1912 przybyło 59 adwokatów, a ubyło 17; (w czasie od 1 stycznia 1910 do 1 maja 1911 r. przybyło 35 adwokatów, a ubyło 9; w czasie od 1 stycznia 1900 r. do 1 maja 1910 r. przybyło 27 adwokatów, a ubyło 14; w czasie od 1 stycznia 1908 do 1 maja 1909 przybyło 38, a ubyło 16; w czasie od 1 stycznia 1907 do 1 marca 1908 przybyło 35, a ubyło 19; w czasie od 1 stycznia 1906 do 1 marca 1907 r. przybyło 55, a ubyło 22; w czasie od 1 stycznia 1905 do 1 marca 1906 r. przybyło 37, a ubyło 18; w czasie od 1 stycznia 1904 do 1 marca 1905 r. przybyło 20, a ubyło 15; w czasie od 1 stycznia 1903 do 1 marca 1904 przybyło 35, a ubyło 8).

Ogólna zatem liczba adwokatów, w krakowskiej Izbie zapisanych, wynosi z dniem 15 maja 1912 r. 441 (1 maja 1911 r. 405; 1 maja 1910 r. 385; 1 maja 1909 r. 375, 1 maja 1908 r. 361; 1 marca 1907 r. 351; 1 marca 1906 r. 337; 1 marca 1905 r. 318; 1 marca 1904 r. 302; a z dniem 1 marca 1903 r. 302).

Z liczby tej przypada:

Na Kraków: 155 (w roku 1911 — 136, w r. 1910 — 131, w r. 1909 — 133, w r. 1908 — 129, w r. 1907 — 126, w roku 1906 — 124, 1905 — 118, w r. 1904 — 117, w r. 1903 — 112).

Na Tarnów: 33 (w r. 1911 — 33, w r. 1910 — 31, w roku 1909 — 28, w r. 1908 — 26, w r. 1907 — 29, w r. 1906 — 26, w r. 1905 — 26, w r. 1904 — 27, w r. 1903 — 27).

Na Rzeszów: 28 (w r. 1911 — 26, w r. 1910 — 22, w r. 1909 — 22, w r. 1908 — 21, w r. 1907 — 22, w r. 1906 — 22, w r. 1905 — 21, w r. 1904 — 26, w r. 1903 — 24).

Na Nowy Sącz: 18 (w r. 1911 — 17, w r. 1910 — 13, w r. 1909 — 13, w r. 1908 — 16, w roku 1907 — 14, w roku 1906 — 14, w r. 1905 — 15, w r. 1904 — 15, w r. 1903 — 13).

Na Jasło: 13 (w r. 1911 — 13, w r. 1910 — 13, w roku 1909 — 14, w r. 1908 — 13, w r. 1907 — 13, w r. 1906 — 13, w r. 1905 — 10, w r. 1904 — 10, w r. 1903 — 10).

Na Wadowice: 7 (w r. 1911 — 7, w r. 1910 — 7, w roku 1909 — 8, w r. 1908 — 8, w r. 1907 — 8, w r. 1906 — 6, w r. 1905 — 5, w r. 1904 — 5, w r. 1903 — 5),

a reszta w liczbie 187 (w roku 1911 — 173, w r. 1910 — 168, w r. 1909 — 157, w r. 1908 — 148, w r. 1907 — 139, w roku 1906 — 132, w r. 1905 — 123, a w roku 1904 — 102) na sądy powiatowe w okręgu Izby.

II.

Stan, przyrost i ubytek kandydatów adwokackich.

W dniu 1 stycznia 1911 roku wpisanych było kandydatów:

w Krakowie	. . . .	82
„ Tarnowie „ Rzeszowie „ Nowym Sączu „ Wadowicach „ Jaśle	razem	63
reszta u adwokatów w miejscach, gdzie mają siedziby sądy powiatowe	. . . .	107
	Razem . . .	252

Od 1 stycznia 1911 do 31 grudnia 1911 roku:

przybyło kandydatów adwokackich . . . 90
ubyło 62
przybyło więc 28

Z dniem 1/1 1912 r. było zatem wpisanych . . . 280
(1/1 1911 r. — 249)
(„ 1910 r. — 249)
(„ 1909 r. — 207)
(„ 1908 r. — 194)
(„ 1907 r. — 181)
(„ 1906 r. — 165)
(„ 1905 r. — 120)
(„ 1904 r. — 158)
(„ 1903 r. — 147)
(„ 1902 r. — 146)
(„ 1901 r. — 133)
(„ 1900 r. — 128)
(„ 1899 r. — 141)

Z tej liczby przypada:

na Kraków 103
„ Tarnów
„ Rzeszow
„ Nowy Sącz
„ Wadowice
„ Jasło
razem 64

reszta w liczbie 113 przypada na miejsca, gdzie są siedziby Sądów powiatowych w obrębie Izby.

III.

Dziennik podawczy.

Od 1 stycznia do 31 grudnia 1911 r. wpłynęło pism 2912 (w r. 1889 — 1537, w r. 1900 — 1582, w r. 1901 — 1733, w r. 1902 — 1700, w r. 1903 — 1783, w r. 1903 — 1891, w r. 1905 — 2043, w r. 1906 — 1964, w r. 1907 — 1928, w r. 1908 — 2244, w r. 1909 — 2717, w r. 1910 — 2717).

1. Na wezwanie c. k. Sądu krajowego karnego w Krakowie mianowano 168 (w r. 1910 — 160, w r. 1909 — 275, w r. 1908 —

141, w r. 1907 — 134, w r. 1906 — 157, w r. 1905 — 132, w r. 1904 — 133, w r. 1903 — 132, w r. 1902 — 107 i w r. 1901 — 122) obrońców do rozpraw. Wyznaczanie obrońców przy c. k. Sądach obwodowych w Tarnowie, Rzeszowie, Nowym Sączu, Wadowicach i Jaśle odbywa się przez odnośne Sądy obwodowe, wobec czego liczba tych obron Wydziałowi nie może być znaną.

2. Ustanowiono bezpłatnych obrońców w sprawach cywilnych 93.

3. Zażaleń, nie należących do Rady dyscyplinarnej, wpłynęło 145.

Wniesione podania załatwiał Wydział już to obiegowo, już to na posiedzeniach. Posiedzeń Wydziału w r. 1911 było 22 (w r. 1900 było ich 12, w r. 1901 było 15, w r. 1902 było ich 23, w r. 1903 było ich 28, w r. 1904 było ich 26, w r. 1905 było ich 29, w r. 1906 było ich 24, w r. 1907 było ich 32, w r. 1908 było ich 24, w r. 1909 było ich 21, a w r. 1910 było ich 20). Zauważamy, iż podania o wpis na listę adwokatów, jak również i podania o potwierdzenie praktyki adwokackiej, załatwiano na mocy uchwały Wydziału na posiedzeniach Wydziału.

IV.

Powyższe cyfrowe zestawienia dają Szanownym Kolegom mniej więcej dokładny, chociaż tylko zewnętrzny obraz agend Wydziału, obraz czynności Rady dyscyplinarnej, oraz czynności organów wykonawczych naszej Izby, podjętych w ubiegłym roku administracyjnym.

Mamy zupełne przeświadczenie, że ta zewnętrzna, oficyalna niejako strona życia i funkcyonowania naszej Izby, nie wiele krytyce dostarczyć może materyału, bo mówiąc językiem biurokraty, zaległości nie mamy prawie żadnych.

Zdajemy sobie jednak i z tego sprawę, że ta zewnętrzna strona działalności naszej, mniej budzić może u Szanownych Kolegów zainteresowania, i że pozostawiając jej kontrolę czynnikom urzędowym, chcielibyście Szanowni Koledzy dowiedzieć się ze sprawozdania naszego, czy Wydział miał należyte zrozumienie swego zadania, czy miał należyte zrozumienie interesów naszego stanu i czy wreszcie chciał i umiał zawsze stać na straży godności, na straży interesów stanu adwokackiego.

Jeśli jednak powołujemy się i na tę urzędową biurokratyczną niejako stroną naszej działalności, to czynimy to dlatego, by Szanownym Kolegom uprzytomnić, jakiego nakładu pracy i czasu i ta strona naszej działalności, wymagała i by Wam zwrócić uwagę, że jednak przy słusznej ocenie naszych usiłowań i zabiegów i ta druga strona naszej działalności ignorowaną być nie powinna.

Ostatnie nasze Walne Zgromadzenie wypowiedzianemi we formie powziętych uchwał enuncyacyami dało Wydziałowi niejako wskazówkę, jakim torem i po jakiej wytycznej linii należy w bieżącym roku poprowadzić nasze usiłowania. Nie trudno się domyślić, że miały niemi być w pierwszym rzędzie zabiegi o jak najrychlejsze uzyskanie reformy przestarzałej ordynacyi adwokackiej.

Znanem jest Szanownym Kolegom stadyum, w jakiem się znajduje projekt reformy ordynacyi adwokackiej, wiadomo Szanownym Kolegom, iż prace przygotowawcze wszystkich w tej sprawie powołanych czynników, a zatem i naszej Izby dawno ukończone zostały, i że obecnie nie pozostaje nam nic innego, jak tylko uzbroić się w cierpliwość i wyczekiwać jak najrychlejszego ustawodawczego załatwienia tej tak doniosłej i żywotnej

dla całego stanu adwokackiego sprawy. Nie potrzebujemy zaś zapewniać, że i nadal czuwać będziemy, by rychłe ustawodawcze załatwienie tej sprawy nie doznało niepotrzebnej zwłoki.

Uzasadnione w zupełności zaniepokojenie, wywołane zaprojektowanem w noweli do procedury cywilnej ograniczeniem środka prawnego rewizyi, znalazło też żywy oddźwięk w staraniach Wydziału by tej, w naszych specyalnie stosunkach tak niepożądanej i wprost szkodliwej reformie istniejącej procedury, jak najenergiczniej przeciwdziałać i zapobiedz. W tym celu starał się Wydział przez wystosowanie odpowiedniego memoryału zainteresować tą sprawą wszystkie decydujące czynniki, zaznaczył odrębne swoje w tej sprawie stanowisko w stałej delegacyi, a nadto przez osobistą interwencyę w Prezydyum Koła polskiego wyjednał przyrzeczenie otoczenia tej tak doniosłej dla naszego społeczeństwa sprawy szczególną naszej reprezentacyi opieką.

W osobnym, wyczerpującym, na informacyach zebranych ze wszystkich okręgów sądowych, w terytoryum naszej Izby położonych, opartym memoryale, wystosowanym do Prezydyum c. k. Sądu krajowego Wyższego w Krakowie, przedstawił Wydział istniejące braki i niedomagania sądownictwa zachodnio-galicyjskiego, podnosząc przy tem z całym naciskiem, że przyczyny i źródła tych braków i niedomagań szukać należy w niedostatecznej ilości posad sędziowskich, w niedostatecznej ilości i jakości sił kancelaryjnych i manipulacyjnych, a ponadto w nieodpowiednim pomieszczeniu samych Sądów, oraz w niedostatecznem ich wyposażeniu. Dość tu przypomnieć, że w samem mieście Krakowie Sądy mieszczą się aż w pięciu odrębnych, daleko od siebie położonych budynkach, że Urząd ksiąg gruntowych mieści się w innym budynku, niż oddziały procesowe tegoż Sądu, że Sądy karne pomieszczone są w trzech odrębnych budynkach, że brak odpowiednich sal rozpraw, poczekalni dla stron i adwokatów stał się wprost tak dokuczliwym, iż wywołał już nieraz głośne niezadowolenie ławy przysięgłych, oraz stron interesowanych i był nawet przedmiotem interpelacyi na jednem z posiedzeń krakowskiej Rady miejskiej. Jakie z tak nieodpowiedniego pomieszczenia i rozmieszczenia magistratur sądowych powstawać muszą i powstają nieporozumienia i zamięszania, na jakie niedogodności i szkody są wskutek tego narażone strony interesowane, ten łatwo pojmie i zrozumie, kogo własny interes lub wykonywanie zawodu zmusza do częstszej styczności z władzami sądowemi.

W sądach obwodowych i powiatowych w przeważnej części te same opłakane panują stosunki. W memoryale swym wyraził też Wydział zapatrywanie, że budowa odpowiednich gmachów sądowych w obwodach i powiatach, a budowa jednego wielkiego wszystkim wymogom powagi, istotnej potrzeby i wygody odpowiadającego pałacu Sprawiedliwości w Krakowie jest jednym z najważniejszych i najpilniejszych warunków należytego funkcyonowania sądowych magistratur.

Z udzielonej nam na powyższy nasz memoryał odpowiedzi c. k. Prezydyum Sądu krajowego Wyższego przekonujemy się, że wszystkie te nasze żale i życzenia znajdują należyte zrozumienie, że wyrażone przez nas postulaty znajdują także ze strony władz miejscowych potrzebne poparcie, że jednak ostateczna w tych sprawach decyzya zależną jest od władz centralnych i budżetowego pokrycia. Za trudniejszy jednak do rozwiązania problem uznaje Prezydyum c. k. Sądu krajowego Wyższego wypełnienie braków względnie powiększenie personalu sędziowskiego, a to z tej przyczyny, iż przyrost kandydatów sędziowskich stale się zmniejsza. Przyczyny tego zjawiska łatwo się nam domyśleć, leży ona znowu we względach natury finansowej. Niezrażeni perspektywą, że usiłowania nasze toczyć się i dalej będą w wirze błędnego koła, poruczyliśmy dalszą opiekę nad tymi naszymi postulatami Kołu polskiemu, a w osobistej interwencyi u Prezesa Koła polskiego staraliśmy się ich wielką doniosłość wykazać i uwydatnić. Przy tej samej sposobności staraliśmy się zwrócić uwagę Prezydyum Koła polskiego na nieodpowiednie i nieodpowiedzialne usiłowania pewnych czynników brania poniekąd w ochronę pokątnego pisarstwa. Wyrażamy też nadzieję, że odnośne zakusy znajdą należytą odprawę.

Celem skuteczniejszego reagowania na fakta coraz częstszego udzielania koncesyi na agentury prywatne, odnieśliśmy się do Magistratu z prośbą o udzielenie nam dokładnego wykazu wszystkich dotąd istniejących koncesyonowanych agentur prywatnych, z dokładnem przytoczeniem zakresu działania odnośnych pojedyńczych agentur. Z dostarczonego nam przez Magistrat wykazu przekonywujemy się, że przy udzieleniu każdej niemal koncesyi, dodanem bywa szablonowe zastrzeżenie, że koncesyonaryuszowi „nie jest wolno przedsiębrać czynności wchodzących w zakres działania adwokatów, notaryuszy i agentów publicznych“, że jednakowoż równocześnie i to w samym dokumencie koncesyjnym

nadaje się mu prawo interweniowania właśnie w tych sprawach, które wchodzą w zakres działania adwokatów, notaryuszy i agentów publicznych. Przestarzały dekret kancelaryi nadwornej z dnia 5 lutego 1847 L. 24671, na którym się instytucya prywatnych agentur opiera, był tylko wynikiem odczuwanej ówcześnie potrzeby wypełnienia w społecznym organizmie tej luki, jaką wytwarzał brak odpowiedniej ilości sił do spełniania tych zadań, jedynie ukwalifikowanych t. j. adwokatów, notaryuszy i agentów publicznych. Że wprowadzenie w życie i niejako ulegalizowanie instytucyi agentów prywatnych, podyktowane było tylko względami ówczesnej potrzeby, to dowodzi tego wyraźne zastrzeżenie, że nadanie takiej koncesyi jest dopuszczalne tylko w wypadkach istotnej i wykazanej potrzeby i przy zachowaniu wszelkich względami bezpieczeństwa publicznego wskazanych ostrożności. Z utworzeniem, z organizowaniem i rozwojem adwokatury, notaryatu i agencyi publicznych, wszelka potrzeba tworzenia i koncesyonowania agentur prywatnych ustała i dlatego też dalsze tworzenie i koncesyonowanie tych agentur uważać należy za wprost niedopuszczalne i z istotą odnośnego dekretu kancelaryi nadwornej wprost sprzeczne.

Jeśli się bowiem w każdym dokumencie koncesyjnym czyni dzisiaj zastrzeżenie, że koncesyonaryuszowi nie jest wolno przedsiębrać czynności, wchodzących w zakres działania adwokatów, notaryuszy i agentów publicznych — to istotnie trudno znaleźć na to odpowiedź, jakie czynności w zakresie zastępstwa stron oraz pośrednictwa przedsiębrać im wolno. Z tej niejasności i niepewności właściwego zakresu działania takich agencyi korzystają najbardziej niepowołane do zastępstwa stron elementa i pod szumnym tytułem koncesyonowanej agencyi uprawiają pokątne pisarstwo, lub też pod żadnym nadzorem i kontrolą nie pozostające faktorstwo. W tych to agencyach sporządza się najrozmaitsze podania z działu administracyi cywilnej, wojskowej, skarbowej i t. d. i t. d. i w tych to agencyach sporządzane bywają punkta przedugodne na najdonioślejsze i najważniejsze interesa prawne. Jaką szkodę przynieść mogą i faktycznie przynoszą takie nieukwalifikowane, pod żadną kontrolą nie pozostające, z żadnymi skrupułami się nie liczące, a tylko własnym zyskiem powodowane elementa, na to przytaczać dowodów nie potrzeba, bo ich nam życie aż nadto codziennie dostarcza. Rozpatrując się zaś w personalnym materyale, z jakiego się takie agencye rekrutują,

widzimy, że materyału tego dostarczają przeważnie jakieś żywioły nieuchwytne, karyery zwichnięte, egzystencye wykolejone i że miejsce jakichkolwiek rzeczowych kwalifikacyj zastępuje w danym wypadku więcej lub mniej skuteczna protekcya. To też Wydział Izby naszej postanowił podjąć z tym anormalnym i niezdrowym stanem rzeczy jak najostrzejszą walkę, przyczem nie może i nie chce przemilczeć, że bezpośrednim niejako bodźcem do podjęcia tej walki był podniesiony publicznie na jednem z posiedzeń stałej delegacyi Izb adwokackich zarzut, że szczególnie wydatną produkcyą agencyi prywatnych odznacza się Galicya i że też dlatego trudniej jest i w innych krajach koronnych przeciwko temu złemu, zresztą tamże tylko sporadycznie się pojawiającemu, przeciwdziałać. Dla ważnej tej sprawy wybraną została osobna komisya, która się ma zająć zapobieżeniem dalszemu rozrostowi agencyj prywatnych, oraz ścisłą kontrolą, by działalność istniejących już agencyj istotnie nie wkraczała w zakres działania adwokatów, notaryuszy i agencyi publicznych.

Gdy do wiadomości Wydziału doszło, że powstały we Lwowie „Galicyjski związek wierzycieli dla ochrony kredytu kupieckiego“ rozciąga swoją działalność na agendy przysługujące jedynie stanowi adwokackiemu, a w szczególności obowiązuje się dostarczać swoim członkom informacyi co do wszystkich w sądach wszczętych procesów i wdrożonych kroków na podstawie utrzymywanej w tym kierunku ewidencyi, zwrócił się Wydział celem zapobieżenia tej niedopuszczalnej, a w żywotne interesy stanu adwokackiego godzącej działalności rzeczonego związku do Prezydyum c. k. Sądu krajowego Wyższego z prośbą, o wydanie potrzebnych zarządzeń, by temu związkowi, względnie jego wysłannikom nie udzielano pozwolenia na przegląd akt sądowych. Z przyjemnością też zaznaczyć pospieszamy, że Wysokie c. k. Prezydyum nasze życzenie za uzasadnione uznało i odpowiednie w tym celu zarządzenia wydać poleciło. W związku z temi sprawami wykonywał też Wydział i nadal ścisłą kontrolę, by powstające od czasu do czasu t. zw. biura obrony prawnej nie wyradzały się pod hasłem pracy humanitarnej w niedozwoloną konkurencyę.

Osobna komisya zajęła się rozpatrzeniem wyrażonego na Walnem Zgromadzeniu przez jednego z kolegów życzenia, by Izba nasza weszła z jednym z miejscowych dzienników w stały kontakt umożliwiający jej za pewną stałą roczną subwencyą

ogłaszanie, względnie pomieszczanie w tymże dzienniku, wszelkich artykułów, sprawozdań, postulatów i obwieszczeń stan adwokacki, a w szczególności członków naszej Izby bliżej obchodzących. Komisya ta przyszła jednak do przekonania, że taki stały kontakt z dziennikiem, naszym sprawom zawodowym wyłącznie się nie zajmującym, przedstawiałby różne trudności i niedogodności i że pomyśleć raczej należy nad założeniem bądź to przy współdziale wszystkich innych Izb krajowych, a względnie przynajmniej Izby lwowskiej, bądź też zupełnie samoistnego osobnego organu wyłącznie sprawom naszego zawodu poświęconego. Sprawa ta znajduje się jednak jeszcze w stadyum przygotowawczem tak, że obecnie dać możemy tylko zapewnienie, że uznając potrzebę i doniosłość posiadania takiego organu, dążyć i nadal będziemy do jak najrychlejszego urzeczywistnienia naszego zamiaru.

Jak Szanownym Kolegom wiadomo została sprawa zaprowadzenia spoczynku niedzielnego w kancelaryach adwokackich i notaryalnych ostatecznie uregulowaną rozporządzeniem c. k. Ministeryum Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministerstwem Spraw wewnętrznych, oraz Ministeryum Handlu z dnia 30 czerwca 1911 L. 129 Dz. u. p. W sprawie tej zabierała już poprzednio głos nasza Izba odpowiadając na udzielony jej do oświadczenia się kwestyonaryusz c. k. Ministeryum Sprawiedliwości z dnia 30 lipca 1910 l. 21888 i zaznaczyć też należy, że w pewnej mierze zostały jej uwagi i postulaty w powołanem na wstępie rozporządzeniu uwzględnione.

W uwzględnieniu też odrębnych stosunków galicyjskich postanowiono w § 4 powołanego rozporządzenia ministeryalnego, że praca w dni niedzielne dozwoloną jest w kancelaryach adwokackich i notaryalnych, urzędujących w okręgu c. k. Sądu krajowego Wyższego Krakowskiego i Lwowskiego z tem jednak zastrzeżeniem, że personalowi kancelaryjnemu przyznawanym będzie spoczynek 24 godzinny stale w innym dniu w tygodniu. Gdy zaś piecza nad należytem i ścisłem wykonaniem postanowień tego rozporządzenia została poruczoną Wydziałowi, przeto też nasuwało się pytanie, w jaki sposób ma Wydział ten nadzór wykonywać i czy jest wskazaną jakakolwiek akcya ze strony Wydziału mająca na celu uregulowanie spoczynku niedzielnego i w tych kancelaryach, które ze względów konfesyjnych nie miałyby zamiaru przestrzegać tego spoczynku w dni niedzielne. Po rozważeniu jednak wszystkich zachodzących okoliczności przyszedł

Wydział do tego przekonania, że skoro w jednej i tej samej kancelaryi zmieniać się może kilkakrotnie nawet wciągu jednego roku personal kancelaryjny do różnego wyznania należący, to ustalenie z góry dnia, w którym spoczynek niedzielny w danej kancelaryi przestrzegany być ma, uważać należy za niewykonalne i że w tym kierunku wszelka ingerencya a priori ze strony Wydziału jest niemożliwą.

Wydział uznał też wszelką tego rodzaju ze swej strony ingerencyę za zbyteczną wychodząc z założenia, że powołane rozporządzenie ministeryalne, w dzienniku ustaw państwa ogłoszone, wszystkim Kolegom jest znane i że będzie też niewątpliwe przez wszystkich Kolegów przestrzegane. Sądził też Wydział, że jego ingerencya wtenczas dopiero byłaby wskazaną, gdyby go doszła w jakiejkolwiekbądź drodze wiadomość, że w odnośnej kancelaryi adwokackiej spoczynek niedzielny nie bywa przestrzegany. Stwierdzamy jednak już na tem miejscu z przyjemnością, że od chwili wprowadzenia w życie powyższego rozporządzenia ministeryalnego t. j. od 1 stycznia br. aż po dzień dzisiejszy nie doszły nas żadne pod tym względem zażalenia ze strony osób interesowanych.

Sprawa unormowania honoraryów nieobjętych taryfą adwokacką przedłożona zostanie do powzięcia uchwały na zwołanem równocześnie Walnem Zgromadzeniu, a chociaż Wydział zdaje sprawę z technicznych trudności z jej uregulowaniem połączonych, to jednak nie porzuca nadziei, że znajdzie się forma pozwalająca ująć ten z natury rzeczy tak elastyczny materyał, w jasne zasadnicze normy.

Z powodu zażaleń Kolegów a na podstawie informacyj zasiągniętych ze wszystkich niemal Izb poczynił też Wydział starania, by za skargi oraz interwencye w sprawach karnych przyznawane były odpowiednie, a mniej więcej jednomierne honorarya. Przyrzeczenia wiążące są oczywiście w braku taryfy do uzyskania niemożliwe, ale Wydział wyraża przecież nadzieję, że interwencya jego w tej sprawie bez wpływu nie pozostanie. Nadzieję tę tem śmielej wyrazić możemy, że przedstawienia Wydziału poczynione w różnych kwestyach dotyczących interwencyi adwokackiej w sprawach karnych, w szczególności także w kwestyi nieodpowiedniego wyznaczania i rozkładu terminów karnych spotykały się z życzliwem traktowaniem i zostały też w znacznej części uwzględnione.

Z tą samą życzliwością usuniętem też zostało wskutek interwencyi Wydziału przypadkowe pominięcie jednego z Kolegów przy stosowaniu turnusu w mianowaniu zarządcy konkursowego.

Zachęceni bardzo energicznem a skutecznem zarządzeniem c. k. Galicyjskiej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie wydanem wskutek naszej interwencyi w sprawie bezzwłocznego załatwienia podań o przyznanie budynkom nowo wystawionym lat wolnych od podatku, oraz związanych z tą sprawą ulg w należytościach przenośnych, zwróciliśmy się na życzenie naszej delegacyi w Tarnowie do tejże Dyrekcyi z prośbą o ustanowienie osobnego urzędu depozytowego w Tarnowie, jednak interwencya nasza nie odniosła tym razem spodziewanego rezultatu. Odmownej decyzyi wyjaśnić sobie nie umiemy, bo odnośny reskrypt nie został żadnymi poparty motywami.

Wiadomo Szanownym Kolegom, że Izby handlowe i przemysłowe przewidują w swoich organizacyach orzecznictwo polubowne i że posiadają w tym celu osobne regulaminy dla swoich Sądów polubownych, ale może nie wszystkim wiadomo, że te Izby w swych regulaminach wykluczają wprost i regulaminowo zastępstwo prawne adwokatów w sprawach, względnie w procesach przed ich Sądem polubownym się toczących. Nie poddając tu krytyce tego szczególnego ograniczenia prawa obrony swych członków, uważa przecież Wydział za swój obowiązek reagowania na stanowisko, jakie te Izby wobec stanu adwokackiego zajęły. Ograniczenia te wzorowane zapewnie były na ustawie giełdowej z r. 1875. Gdy jednak ustawa wprowadcza do nowej procedury w art. XX ograniczenia te nawet w postępowaniu polubownem przed Sądami giełdowymi jako nieodpowiednie wyraźnie uchyliła, to spodziewać się wolno, że i odnośne Izby handlowe i przemysłowe swoje regulaminy w duchu pojęć nowoczesnych zreformować zechcą.

Stosownie do postanowienia § 11 ustawy o organizacyi sądowej z dnia 27 listopada 1896 l. 217 Dz. u. p. wzywaną bywa Izba nasza corocznie przez Prezydyum c. k. Sądu krajowego Wyższego do przedłożenia listy tych adwokatów, „którzy gotowi są przyjmować praktykantów, względnie askultantów sądowych do Swej kancelaryi na praktykę, a którzy kandydatom dać mogą taką praktykę, iż daje ona rękojmię należytego wykształcenia tych kandydatów". Od chwili zaprowadzenia tej ustawy czynimy też corocznie zadość tym wezwaniom Prezydyum c. k. Sądu kra-

jowego Wyższego t. j. przedkładamy listę tych Kolegów, którzy zgłosili gotowość przyjęcia do swej kancelaryi na praktykę praktykantów względnie askultantów sądowych — ale dotąd nie zdarzył się ani jeden wypadek umieszczenia praktykanta lub askultanta sądowego w kancelaryi adwokackiej celem czerpania praktyki. Gdy jednak zwróciliśmy uwagę Prezydyum c. k. Sądu krajowego Wyższego na zupełną bezcelowość takiego przedkładania corocznie listy owych adwokatów, którzy gotowi są przyjąć do siebie praktykantów względnie auskultantów na praktykę, otrzymaliśmy wyjaśnienie, że przedkładanie corocznie takiej listy dlatego jest wskazane, iż zdarza się, że koncypienci adwokaccy przechodzą do służby sądowej i następnie wnoszą prośby o policzenie im 6 miesięcznej praktyki adwokackiej do przygotowawczej służby sędziowskiej (art. 15 ust. org.), a w takich wypadkach Prezydyum Sądu nie posiadając odnośnego wykazu kancelaryi adwokackich nie wie, czy praktyka adwokacka była czerpaną w takiej kancelaryi adwokackiej, która była uprawnioną do przyjmowania kandydatów sędziowskich.

Z wyjaśnienia tego wynika zatem, że układanie i przedstawienie odnośnej listy adwokatów dla Prezydyum Sądu Wyższego nie jest pozbawione pewnego, tak dla samych adwokatów, jak też w szczególności dla koncypientów znaczenia i dlatego wzywamy Kolegów w tej drodze, by swą gotowość pomieszczenia w swej kancelaryi praktykantów i auskultantów sądowych we Wydziale zgłaszać zechcieli.

Podajemy wreszcie do wiadomości Szanownych Kolegów:

1.) że w ślad przesłanego nam przez Prezydyum c. k. Sądu Krajowego Wyższego w Krakowie okólnika z dnia 16 stycznia 1911 r. l. Praes 696/19, R. 12 ustaloną została terminologia poniżej przytoczonych wyrazów niemieckich w tłomaczeniu polskiem, jak następuje:

Słowo	„Eintragung“	tłomaczyć	należy	przez	„wpis“,
„	„Einverleibung“	„	„	„	„intabulacya“,
„	„Vormerkung“	„	„	„	„prenotacya“,
„	„Anmerkung“	„	„	„	„adnotacya“,
„	„Ersichtlichmachung“	„	„	„	„uwidocznienie“.

2.) że c. k. Ministeryum Sprawiedliwości pismem z dnia 23 października 1911 roku L. 26.634 zaprasza do prenumeraty „Dziennika rozporządzeń“ tego ministeryum, zaznaczając, że zamówienia wraz z należytościami prenumeracyjnemi przyjmuje Prezydyum c. k. Sądu krajowego Wyższego w Krakowie oraz Dyrekcya c. k. Drukarni państwowej w Wiedniu.

Kraków, dnia 31 maja 1912 r.

Za Wydział:



Prezydent:
Dr Koy.

Sprawozdanie

z czynności Rady dyscyplinarnej krakowskiej Izby adwokackiej za rok 1911.

Pozostało z roku 1910 niezałatwionych merytorycznie dochodzeń dyscyplinarnych 91
w roku 1911 wniesiono zażaleń 64
a więc ogólna liczba dochodzeń w r. 1911 155
czyli w porównaniu z rokiem 1910 więcej o 45.
Merytorycznie załatwiono z powyższych spraw w roku 1911
1) zaniechaniem spraw 17
2) wyrokami:
a) uwalniającymi 2
b) pisemną naganą 4
c) grzywną 4
d) suspenzyą 6-miesięczną (wyrok ten przez Sąd Najw. zniesiono celem przeprowadzenia uzupełnienia) 1
Razem . . 28

Załatwiono w r. 1911 o 11 spraw więcej niż w r. 1910, pozostało w toku spraw 127, a więc w porównaniu z rokiem 1910 więcej o 36.

Rada dyscyplinarna odbyła w roku 1911
a) posiedzeń zwyczajnych 13
b) ustnych rozpraw 11
a więc w porównaniu z rokiem 1910 więcej o 1 rozprawę.

Kraków, 1 czerwca 1912.

Prezydent Rady dyscyplinarnej:
Dr. Jan Jakubowski.